

# Niejednoznaczny bilans bardzo popularnej prezydentury

30 grudnia 2024

Andrés Manuel López Obrador opuścił urząd 30 września 2024 r. Inicjator „czwartej transformacji” Meksyku stał się jedną z najpopularniejszych postaci w jego historii. Jednak niektóre z jego posunięć politycznych rozczarowały i w spadku przypadają nowej prezydentce, Claudii Sheinbaum, której mapa drogowa – zmiana w kontynuacji – wygląda niepewnie, choć wybory zapewniły jej przytłaczającą władzę w państwie.

Andrés Manuel López Obrador, zwany AML0, zakończył swoją sześcioletnią kadencję (2018-2024) z ponad 70% pozytywnych opinii. Jego popularność wyjaśnia skalę zwycięstwa jego obozu w wyborach parlamentarnych 2 czerwca 2024 r. Narodowy Ruch Regeneracji (MORENA), sprzymierzony z socjaldemokratyczną Partią Pracy (PT) i Ekologiczną Partią Zieloną Meksyku (PVEM), zachował prezydenturę, a także ma większość w Kongresie. Koalicja prezydencka uzyskała nawet tzw. kwalifikowaną większość, która umożliwia reformę konstytucji – 364 spośród 500 deputowanych i 83 spośród 128 senatorów, a także rządy w 24 z 32 stanów Meksykańskich Stanów Zjednoczonych.

Następczyni AML0, Claudia Sheinbaum, uzyskała 59,3% głosów – głosowało na nią 35,9 miliona obywateli, o 6 mln więcej niż na jej poprzednika w 2018 r. Była burmistrzynie miasta Meksyk stała się tym samym nie tylko pierwszą kobietą stojącą na czele państwa meksykańskiego, lecz także pierwszą od czasu zmiany politycznej w 2000 r., po 71 latach hegemonicznych rządów Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej (PRI, 1929-2000), głową tego państwa, która ma takie instytucjonalne pole manewru od początku swojej kadencji. W przeciwieństwie do kilku swoich lewicowych odpowiedników – w Brazylii, Chile i Kolumbii – którzy nie mają większości w parlamentach, Sheinbaum trzyma rękę na większości dźwigni władzy.

Zapoczątkowana przez Lópeza Obradora „czwarta transformacja” Meksyku – trzy poprzednie nastąpiły po uzyskaniu niepodległości w 1821 r., w okresie reform (1855-1863), który doprowadził do rozdziału Kościoła i państwa oraz podczas rewolucji (1910-1917) – będzie zatem trwała nadal. W celu pogłębienia tego procesu przedłożył on Kongresowi kilka projektów reform konstytucyjnych. Większość z nich miała na celu zagwarantowanie trwałości wprowadzonych przezeń świadczeń socjalnych, inne zapisanie pewnych praw w konstytucji – podniesienie płacy minimalnej ponad inflację, uznanie ludności indiańskiej, zakazanie transgenicznej kukurydzy i szczelinowania hydraulicznego w celu wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego [1] – oraz jeszcze inne, usprawniające działania instytucji.

## **Sukcesy polityki socjalnej**

Reforma wymiaru sprawiedliwości przewiduje powszechne wybory 1,5 tys. sędziów federalnych, a także 9 sędziów Sądu Najwyższego. Opozycja i Stany Zjednoczone potępiły ryzyko niestabilności prawnej, która mogłaby zaniepokoić zagranicznych inwestorów; z punktu widzenia AML0 celem jest walka z kooptacją i korupcją.

W swojej przedwyborczej książce ¡Gracias! (Dziękuję!, Planeta, Meksyk 2024) były prezydent wyjaśnia, co uważa za główny powód swojego sukcesu: „Gdybyśmy nie mieli poparcia większości, zwłaszcza ubogich, konserwatyści już by nas pokonali lub musielibyśmy zmienić kurs i podporządkować się ich kaprysom i interesom”. La mañanera (program poranny) był jednym z instrumentów tej strategii. Przez prawie sześć lat, od poniedziałku do piątku o 7 rano prezydent prowadził telewizyjną konferencję prasową, trwającą średnio dwie godziny, aby komunikować się bezpośrednio ze swoimi współobywatelami. Jego kadencja nadała również większe znaczenie konsultacjom społecznym, zwłaszcza w formie referendum. „Meksykanie są dziś znacznie bardziej

upolitycznieni i świadomi problemów”, mówi John Mill Ackerman, profesor prawa na Narodowym Uniwersytecie Autonomicznym Meksyku (UNAM). „Jest jednak sprawą dyskusyjną, czy można w związku z tym teoretyzować na temat prawdziwego ‘sojuszu’ z ludem, choć polityka społeczna AMLO umocniła z nim stosunki”.

Jego rząd rzeczywiście poprawił los milionów pracowników najemnych, zwiększając ich dochody w kraju, w którym pracownicy nieformalni (samozatrudnieni) nadal stanowią większość (54,3% ludności zawodowo czynnej) [2]. Krajowa płaca minimalna podwoiła się za jego kadencji, osiągając w 2024 r. około 250 peso dziennie (11,5 euro). Płaca minimalna w północnej strefie przygranicznej, która obejmuje 43 miasta w sześciu stanach graniczących ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki – w najbardziej uprzemysłowionym regionie kraju – potroiła się do około 375 pesos dziennie (17,5 euro) [3]. „Te woluntarystyczne posunięcia miały wpływ na położenie 80% społeczeństwa”, mówi ekonomista Viri Ríos. „Zmieniły one sytuację pracowników”.

## **Z bezpieczeństwem jeszcze gorzej**

Pracownicy mają teraz 12 dni odpoczynku w roku zamiast 6. Pełny miesiąc urlopu przysługuje po 30 latach pracy. Pracodawcy musieli zwiększyć składki emerytalne. Aby położyć kres kooptacji i korupcji, wprowadzono nowy system wyboru przywódców związkowych. Reforma mająca na celu uregulowanie podwykonawstwa zmusiła wiele firm do bezpośredniego zatrudniania pracowników [4]. „Przychody małych firm wzrosły o 17%”, dodaje Viri Ríos. „Wzrost płac pobudził ogólną konsumpcję. To nowa sytuacja. Do tej pory rosły tylko dochody dużych firm”. Ubóstwo spadło z 28,6% populacji w 2018 r. do 20,2% w 2024 r., co oznacza, że 9,5 mln osób nie żyje już w ubóstwie [5].

Oxfam musi jednak zauważyć, że „całkowity majątek 14 ultrabogatyh Meksykanów prawie się podwoił od początku

pandemii [COVID-19]. Majątek Carlosa Slima jest obecnie równy majątkowi 63,8 mln Meksykanów” [6]. Były prezydent zawsze odmawiał nałożenia wyższych podatków na kapitał i najbogatszych. Wydaje się, że ludzie nie mają mu tego za złe i ogólnie rzecz biorąc, z zadowoleniem przyjmują jego politykę społeczną. Z drugiej strony rozczarowanie panuje w sprawach bezpieczeństwa.

Przed dojściem do władzy López Obrador był najbardziej zdeterminowanym przeciwnikiem polityki bezpieczeństwa byłego prezydenta Felipe Calderona. Wojskowa „wojna z narkotykami” rozpętała spiralę przemocy, która nigdy się nie zatrzymała, prowadząc do stałego wzrostu liczby ofiar. Obietnica „demilitaryzacji kraju” nie została jednak dotrzymana. Wręcz przeciwnie, AMLO wzmocnił militaryzację społeczeństwa. Kierując się zasadą skuteczności w kontekście intensywnej przestępczości, zwiększył potęgę sił zbrojnych – „najskuteczniejszej z instytucji” – przekazując policję i nową gwardię narodową pod ich dowództwo. Armia odziedziczyła również budowę i zarządzanie strategiczną infrastrukturą kraju (lotniska, porty, koleje), a także administrację celną. W 2023 r. budżet wojskowy wzrósł o 55% w porównaniu z rokiem 2014 [7]. W ciągu ostatnich sześciu lat liczba zaginięć gwałtownie wzrosła (ponad 50 tys. z łącznej liczby 115 tys. od 2006 r.), podobnie jak liczba wymuszeń i zabójstw, które osiągnęły rekordowy poziom: prawie 200 tys. (94 dziennie), w tym ponad 5 tys. zabójstw kobiet [8].

## **Jeszcze większa bezkarność armii**

Były prezydent zwiększył również bezkarność sił zbrojnych. Śledztwo w sprawie losu 43 studentów z Ayotzinapa zamordowanych w stanie Guerrero w 2014 r. utknęło u bram koszar [9]. Zobowiązanie do otwarcia archiwów „brudnej wojny” w latach 1965-1990 – okresu intensywnych represji – wyparowało, gdy wojsko musiało dostarczyć własne dokumenty.

AMLO zignorował również grupy wsparcia dla zaginionych i innych ofiar przemocy, które wielokrotnie demonstrowały przed jego pałacem. Jego polityka skierowana do młodych przestępców – „abrazos, no balazos” („uściski, nie strzelaniny”) – usunęła na bok ofiary i ich rodziny. Człowiek, który przedstawiał się jako „ojciec narodu”, nie objął matek oplakujących swoich synów, pozostawiając ludność z gorzkim posmakiem obojętności.

Innym źródłem rozczarowania dla części lewicy meksykańskiej były duże projekty budowlane [10]. Do obozu przeciwników czwartej transformacji, obok zapatystów z Chiapas, z którymi dialog został bezpowrotnie zerwany, dołączyli ekolodzy i ludność rdzenna. Zdaniem byłego prezydenta modernizacja i rozwój infrastruktury służą dwóm nadrzędnym celom długoterminowym: przywróceniu wiodącej roli państwa w gospodarce po latach neoliberalizmu oraz przywróceniu suwerenności narodowej.

Na arenie międzynarodowej López Obrador starał się ująć swoje działania w ramy doktryny Estrady – nazwanej tak na cześć ministra spraw zagranicznych w latach 1930-1932, Genaro Estrady – która podkreśla poszanowanie suwerenności i nieinterwencjonizm. Przestrzegał jej co do joty w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi, akceptując ich politykę migracyjną i budowę muru granicznego [11], ale zarazem „bronił swoich interesów w renegocjacji umowy o wolnym handlu między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi i Kanadą”, zapewnia Carlos Pérez Ricart. Ten profesor stosunków międzynarodowych zauważa również, że AMLO „był bezpośrednio zaangażowany w politykę wewnętrzną kilku krajów andyjskich. Przyszedł z pomocą byłym prezydentom Evo Moralesowi w Boliwii i Pedro Castillo w Peru, a także byłemu wiceprezydentowi Jorge Glasowi w Ekwadorze”. Meksyk był również zaangażowany od 2019 r. we wszystkie próby negocjacji między rządem Wenezueli a opozycją w celu politycznego rozwiązania kryzysu w tym karaibskim kraju do czasu spornej reelekcji Nicolasa Maduro w dniu 28 lipca 2024 r.

„Najpopularniejszy prezydent w Meksyku”, jak lubią nazywać go jego zwolennicy, przeszedł na emeryturę, zamieszkując na rodzinnym ranczo w stanie Chiapas. Wielu uważa, że nie pozostanie tam długo. Wielokrotnie powtarzał jednak: „kraj jest w dobrych rękach, zakończyłem swoją misję”.

Autorstwo: Anne Vigna z Meksyku

Tłumczenie: Zbigniew M. Kowalewski

Źródło: [Monde-Diplomatique.pl](https://monde-diplomatique.pl)

## Przypisy

[1] Zob. J.M. Ackerman, „Le Mexique privatise son pétrole”, Le Monde diplomatique, marzec 2014 r.

[2] G. Hernández, „Tasa de informalidad descende a mínimo histórico en el arranque del 2024”, 27 maja 2024 r., na [www.eleconomista.com.mx](http://www.eleconomista.com.mx).

[3] Na <https://www.gob.mx/conasami/articulos/incremento-a-los-salarios-minimos-para-2024>.

[4] M.E. Cosío Zavala, I. Bizberg, „Introduction – Le sexennat d’Andrés Manuel López Obrador: bilan et défis”, Cahiers des Amériques latines nr 104, 2024.

[5] J. Becerra, „Valida Banco Mundial: 9,5 millones, fuera de la pobreza en México”, La Jornada, 5 września 2024 r.

[6] „El monopolio de la desigualdad. Cómo la concentración del poder corporativo lleva a un México más desigual”, 23 stycznia 2024 r., na [www.oxfamMexico.org](http://www.oxfamMexico.org).

[7] „Les dépenses militaires mondiales augmentent dans un contexte de guerre, d’escalade des tensions et d’insécurité”, Stockholm International Peace Research Institute (SIPRI), 22 kwietnia 2024, [www.sipri.org](http://www.sipri.org).

[8] D.S. Vela, „Termina el sexenio de AMLO con 199 mil 619 asesinatos, la cifra más alta en la historia reciente”, El Financiero, 2 października 2024 r.

[9] Zob. B. Fernandez, „Au Mexique, où sont les ‘quarante-trois’?”, Le Monde diplomatique, marzec 2020 r.

[10] Zob. L.A. Reygada, „Un train nommé ‘Maya’”, Le Monde diplomatique, styczeń 2024 r.

[11] Zob. L.A. Reygada, „Kto naprawdę decyduje w Meksyku?”, Le Monde diplomatique – edycja polska, styczeń-luty 2020 r.